Nakład 21.200 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 73. Sosnowiec, sobota 16 marca 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-94. telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

S. † P.

Adaś Hesse

uczeń II kl. szkoły ćwiczeń przy Państwowem Seminarjum nauczycielskiem męskiem im. Adama Mickiewicza w Sosnowcu.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 13 marca 1929 r. przeżywszy lat 8.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Orlej Nr. 11 do kościoła parafjalnego w Pogoni, potem na cmentarz miejscowy, nastąpi w sobotę dnia 16 marca rb. o godz. 3-ej po południu.

Na smutne te obrzędy zapraszają rodzinę, przyjaciół, kolegów i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Rodzice, bracia i rodzina.

Plenarne posiedzenie sejmu.

WARSZAWA, 15. 3. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu zgłoszone zostały dwa nagłe wnioski lewicy i centrum: pierwszy, dotyczący położenia gospodarczego kraju i konieczności przedsięwzięcia odpowiednich środków radadczych i drugi wniosek, dotyczący przekroczeń budżetu za rok bieżący. Wnioskodawcy stwierdzają, że przekroczenia budżetu wyniosły w pierwszych trzech miesiącach 90 miljonów zł.

Pierwszy wniosek został przez sejm przyjęty, co zaś do drugiego wniosku, to sejm ma zażądać wyjaśnień ze strony najwyższej izby kontroli państwa.

Następnie sejm przyjął demonstracyjny wniosek, wymierzony przeciwko ministrowi sprawiedliwości Carowi o przewrócenie sądu grodzkiego w Nowym Siole, poczem przystąpił do rozpatrywania nowelizacji ustawy paszportowej.

Posiedzenie komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA, 15. 3. (wł.) Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem pos. Czaplińskiego przeprowadziła dziś 3-cie czytanie projektu ustawy o zgromadzeniach, przyjmując projekt w brzmieniu uchwalonem w 2-iem czytaniu z drobnemi jedynie poprawkami. Referentem na plenum wybrano Czaplińskiego. Następne posiedzenie odbędzie się w środę o godz. 10.30.

Na porządku dziennym znajdzie się między innemi wniosek B. B. w sprawie kontynuowania pracy komisji konstytucyjnej nawet po zamknięciu sesji sejmu.

Sprawa ministra Miedzińskiego.

WARSZAWA, 15. 3. (wł.) Jak się dowiaduje nasz korespondent, sprawa przekroczeń budżetowych przez ministra poczt i telegrafów uzależniona zostanie od wyjaśnienia, jakie ma minister udzielić. Gdyby wyjaśnienie nie zadowoliły sejmu, zostanie on wówczas postawiony w stan oskarżenia przed trybunał stanu.

14 państw już ratyfikowało pakt Kelloga.

Pozostała jeszcze Japonja.

WASZYNGTON, 16. 3. (wł.) Otrzymano tu wiadomość, że nacjonalistyczny rząd Chin ratyfikował pakt Kelloga. Wobec tego z pośród 15 państw pierwszych sygnatarjuszy paktu, Japonja jest jedynem państwem, które nie zawiadomiło jeszcze o ratyfikacji paktu Kelloga.

Wbrew zwyczajom.

WASZYNGTON, 15. 3. (wł.) Prezydent Coolidge opuścił Biały Dom w sposób, dotychczas niepraktykowany. Tradycyjnym bowiem zwyczajem, ustępujący prezydent uczestniczy w uroczystości zaprzysiężenia swego następcy, poczem odwozi go do Białego Domu i bierze udział w oficjalnem śniadaniu. Tymczasem Coolidge natychmiast po zaprzysiężeniu Hoovera opuścił Kapitol i udał się na dworzec kolejowy, skąd odjechał do rodzinnego miasta.

Jak słychać, Coolidge z właściwą mu skrupulatnością załatwiał do ostatniej chwili sprawy urzędowe i nie pozostawił swemu następcy ani jednej sprawy niezałatwionej.

40.000 robotników rolnych wyjedzie do Niemiec.

BERLIN, 15.3. (wł.) Rada państwa Rzeszy przyjęła wniosek, domagający się dopuszczenia dodatkowo 40 tys. robotników sezonowych z Polski do prac rolnych już z dniem 1 kwietnia.

Rozprawa przeciwko Romanowi Mycykowi uczestnikowi napadu na listonosza Kochanowskiego.

LWOW, 15. 3. (wł.) Dziś o g. 9-ej rano rozpoczęła się w sądzie doraźnym we Lwowie rozprawa przeciwko Romanowi Mycykowi, uczestnikowi napadu na listonosza Kochanowskiego. Ponieważ oskarżony, w chwili popełnienia zbrodni był niepełnoletni, przeto grozi mu kara od 5 do 20 lat ciężkiego więzienia.

Podprokurator defraudantem.

POZNAN, 15. 3. (wł.). P. A. T-iczna dowiaduje się z kół miarodajnych, że prokurator sądu okręgowego w Poznaniu postawił wczoraj wniosek o wytoczenie podprokuratorowi sądu okręgowego w Poznaniu p. Dębickiemu śledztwa wstępnego w sprawie sprzeniewierzenia około 30 tys. zł. Na wniosek prokuratora sędzia śledczy zarządził aresztowanie Dębickiego.

Nowe połączenie z Sosnowcem.

WARSZAWA, 15. 3. (wł.). Według nowego rozkładu jazdy przewidzane są dwa nowe bezpośredniei połączenia Sosnowca z Warszawą, po jednym połączeniu bezpośrednim ze Lwowem Wilnem i Krakowem oraz bezpośrednie wagony do miejscowości kuracyjnych.

Sprawa o nadużycia w kasie chorych.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Sosnowcu w składzie sędziów Sokulskiego, Kańskiego i Jankiewicza i prokuratora Sieradzkiego, rozpatrywał głośną przed niespełna rokiem sprawę przeciwko kasjerowi firmy Ulen w Dąbrowie Edwardowi Wooldridge i urzędnikom pow. kasy chorych w Sosnowcu Stanisławowi Majcherkowi i E. Szymikowi, zamieszkałym w Sosnowcu.

Akt oskarżenia zarzuca im, że będąc urzędnikami, działali świadomie i po uprzedniem porozumieniu się użyli swego stanowiska służbowego na szkodę instytucji, w których pracowali, przywłaszczając sobie 21.897 zł.

W toku śledztwa Majcherek, przyznał się do winy, wyjaśniając jednocześnie że oszukańcze kombinacje na niekorzyść P. K. Ch. w Sosnowcu były przeprowadzone po uprzedniem umówieniu się między nim a Wooldridgem i Szymikiem.

On sam inkasował pieniądze na listy płacy, jak również pobierał od Wooldridgea pewne sumy pieniężne z tytułu niewypłaconych, a sprzeniewierzonych składek członkowskich. Dalej zeznał, że otrzymał od Wooldridgea 1800 zł. z których 800 zł. wypłacił Szymikowi. Wszyscy trzej zostali zaraz po ukończeniu śledztwa aresztowani i osadzeni w więzieniu.

Po paru miesiącach zwolniono z więzienia Szymika i Wooldridgea.

Majcherek w związku ze sprawą wytoczoną przez Ulena, został skazany na półtora roku więzieni, Wooldridgea zaś wówczas uniewinniono.

Po zbadaniu kilkunastu świadków sąd przesłuchał eksperta księgowości p. Sakowicza, który stwierdził, że według ksiąg przez niego zbadanych nie została wypłacona kasie chorych suma około 20 tysięcy złotych.

Następnie zeznawał kaligraf p. Araszkiewicz, poczem prokurator Sieradzki wygłosił przemówienie, żądając wysokiego wymiaru kary.

Po przemówieniu prokuratora zabrali głos obrońcy oskarżonych adwokaci Krzymuski i Kon.

O godzinie 11 w nocy sąd wydał wyrok, mocą którego Stanisław Majcherek, E. Szymik i Wooldridge zostali skazani po 1 roku domu poprawy, a na mocy amnestii kara ta została im zmniejszona do 6 miesięcy z zaliczeniem aresztu śledczego.

Odwilż.

Dziś: Zachmurzenie zmienne, mniejsze na północy i w środku kraju, wzrastające ku południowi. W Małopolsce wschodniej jeszcze opady. Nocą przymrozki, silniejsze w Wileńskiem, w ciągu dnia odwilż. Umiarkowane wiatry północne.

Polska racja stanu nad morzem.

(Od naszego korespondenta pomorskiego.)

Grudziądz, 10 marca.

Izba przemysłowo-handlowa w Grudziądzu, obejmując swą działalnością i wybrzeże morskie, jest z tej racji reprezentantem interesów sfer gospodarczych całej Polski przy rozwiązywaniu problemów morskich. Dlatego też syndykat dziennikarzy pomorskich, urządzając w ub. miesiącu swój „dzień prasy“, uważał za stosowne zaprosić dyrektora tej izby p. H. Krupskiego, aby dziennikarze pomorscy i zaproszeni goście z miarodajnych ust usłyszeli referat o znaczeniu portu w Gdyni. Dyr. Krupski w swoim referacie poruszył tyle ciekawych myśli i ważnych kwestyj, związanych z rozwojem naszego portu w Gdyni, przytoczył tyle ciekawych liczb statystycznych, że streszczenie tego referatu (ujęte w trzech oddzielnych artykułach) zainteresować powinno szerszy ogół naszego społeczeństwa, doceniającego rolę Polski nad morzem.

— — — —

Kiedy Polska odzyskała własne wybrzeże morskie, pierwszą potrzebą okazało zbudowanie własnego portu.

Wybrano Gdynię, jako najodpowiedniejsze miejsce, zarówno z punktu widzenia nawigacyjnego i hydrograficznego jak i z uwagi na możliwości rozbudowy portu. Termin zakończenia robót portowych ustalono na rok 1930, zaś koszta ogólne budowy portu obliczono na 50 miljonów franków szwajcarskich.

Wysiłkiem społeczeństwa i wytężoną pracą rządu, zwłaszcza obecnego, dokonaliśmy już wielkiego dzieła. Podczas gdy w innych państwach — jak uczy historja — powstanie i rozbudowa portu następowały drogą ewolucji wypadkowej, spowodowanej koniecznością gospodarczą danego państwa i ciągnęły się poprzez długie stulecia — to u nas, jakby czarodziejskim sposobem, powstaje w oczach prawie z wielkim rozmachem i wysiłkiem budowany port, powstaje również miasto portowe w tempie zaprawdę amerykańskiem.

Zagranica nie dowierzała częstokroć naszym wysiłkom. Mówiono nam, że własny port jest dla nas rzeczą zbędną, że nie stać nas na tak kosztowne inwestycje, że wystarczy nam w zupełności port w Gdańsku i t. d. Dzisiaj jednakże ta opinja zagranicy uległa gruntownej zmianie.

Europa zrozumiała już, że posiadanie własnego portu wojennego i handlowego jest dla Polski głęboką racją stanu, że i tego nie może być mowy o mocarstwowym stanowisku naszego państwa, państwa 30 miljonowego, i odgrywającego rolę „przedmurza wschodu“. Zrozumiano już powszechnie, że dla państwa o takich granicach, jak Polska, zagadnienie własnego portu, jest właściwie zagadnieniem naszej egzystencji. Uczy tego zresztą wyraźnie historja innych państw i narodów, choćby historja Anglji.

Mówiąc o gospodarczej racji naszego portu w Gdyni, zrozumieć trzeba przedewszystkiem, że nasze granice lądowe są właściwie obecnie z małym wyjątkiem zamknięte. Swobodną granicę komunikacyjną mamy tylko na odcinku granicznym z Czechosłowacją i Rumunją. Natomiast Rosja, Niemcy i Litwa są dla naszego eksportu prawie zamknięte. Gdybyśmy więc nie posiadali własnych wybrzeży morskich i własnego portu, to Polska w jej obecnej strukturze gospodarczej, przy jej wielkich naturalnych skarbach, nabrałaby właściwie charakteru tylko kolonii dla zachodu Europy, kolonji, będącej idealnym terenem eksploatacji obcych kapitałów i obcej produkcji.

Na szczęście uzyskaliśmy dostęp do morza, mamy dzisiaj już własny port, i sztandar polski, dumnie zatknięty nad Bałtykiem jest widocznym znakiem naszej samodzielności politycznej i gospodarczej, dowodem naszej aktywności gospodarczej w dziedzinie gospodarstwa światowego, naszej potęgi państwowej i odporności narodowej. Równocześnie zaś eksploatacja jak najwydatniejsza naszych polskich portów, połączona ze specjalną polityką, staje się czołowem zagadnieniem naszych planów gospodarczych.

Oprócz Gdyni i Gdańsk z konieczności rzeczy służyć powinien w zupełności i wyłącznie naszym interesom gospodarczym. Polska, państwo 30-miljonowe dbać musi usilnie o to, aby Gdańsk na zawsze utrzymać w orbicie interesów gospodarczych naszego kraju. Port w Gdyni jednak, dający możność zastosowania najnowszych zdobyczy technicznych do wymogów naszej ekspansji gospodarczej, port, w którym także i politycznie jesteśmy gospodarzami, — odgrywać winien rolę pierwszorzędną.

Nie ulega w końcu wątpliwości, że przyszłość naszego państwa i pomyślny układ naszych stosunków gospodarczych zależy tylko od konsekwentnego realizowania naszych stanów morskich.

L. Ł.

Posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie

Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej przeciągnęło się do 1 w nocy. Zaraz na wstępie posiedzenia r. Kicki zgłosił nagły wniosek w sprawie wstrząsów podziemnych, które w ostatnich czasach z zastraszającą szybkością się zwiększają, grożąc nieobliczalną katastrofą. Sprawa ta zajęła blisko półtorej godziny.

Zasadniczo chodziło o to, aby uchwalić wniosek r. Kickiego: «Upoważnia się zarząd miejski do wszczęcia odpowiednich kroków u władz wyższych, celem zbadania przyczyn wstrząsów i zabezpieczenia mieszkańców przed katastrofą», tymczasem niepotrzebe zupełnie dyskutowano nad przyczynami wstrząsów. Co mówca, to inne w tej sprawie zajmował stanowisko. Po rzeczowem przemówieniu w tej sprawie dyr. Kaczkowskiego, zabrał głos r. Bielnik, który twierdził, że przyczyn wstrząsów należy szukać w dawnych kopalnianych robotach za czasów okupacyjnych, kiedy roboty były prowadzone wyłącznie sposobem rabunkowym, a filary dostatecznie nie zamulane. Innego zdania był natomiast inż. Janota, który z całą stanowczością twierdzi, że przy najbardziej nawet racjonalnej gospodarce, przy doskonałym materjale stosowanym przy zamulaniu, wstrząsy być muszą i powierzchnia na wybranych terenach stale się obniża.

Prezes rady miejskiej dr. Piwowar, stwierdził natomiast, że wstrząsy podziemne są spowodowane nieracjonalnem zamulaniem filarów.

Kiedy przyszło do uchwalenia wniosku okazało się, że w tym wypadku są też pewne rozbieżności co do redakcji wniosku. I znów powstała na ten temat dyskusja. Ostatecznie na wniosek r. Bielnika zarządzono 5 minutową przerwę, po której uchwalono wniosek z poprawką, aby wybrać z rady miejskiej dwóch członków do komisji, która zajmie się tą sprawą. Przez głosowanie wybrano do komisji dr. Piwowara i r. Bielnika.

Wszyscy odetchnęli. Zdawało się, że dalsze obrady pójdą jak z płatka. Tymczasem znów przy trzecim punkcie wywiązała się przewlekła dyskusja.

Na wniosek wiceprezydenta Kuźniaka, drugi punkt porządku dziennego mówiący o wystawieniu firmie Kosiński weksli na sumę 3000 zł. został z porządku cofnięty, gdyż firma ta zawiadomiła magistrat, że gotowa jest swą należność sprolongować.

Po jednogłośnem uchwaleniu upoważnienia zarządu miasta do wydania firmie W. Krzyżanowski weksli na sumę 60.000 zł. na roboty budowlane, przystąpiono z kolei do uchwalenia upoważnienia zarządu miasta do zniesienia procentów od podatków tym wszystkim płatnikom, którzy do dnia 16 bm. uregulują swe należności. Punkt ten znów zabrał duzo czasu.

Zaraz po odczytaniu tego punktu zabrał głos r. Bielnik, który zarzuca zarządowi nieprawne postępowanie, gdyż zarząd bez uchwały rady trzy tygodnie temu rozplakatował na ulicach powyższe zarządzenie, co spowodowało — jak twierdzi r. Bielnik, że najbardziej bogate sfery (przemysłowcy) skorzystały z tego zarządzenia i w ten sposób kasa miejska zubożała.

Następnie r. Bielnik twierdzi, jakoby tego rodzaju postępowanie było agitacją.

W odpowiedzi na powyższe zarzuty prezydent dr. Madejski oświadczył, że w swem postępowaniu nie może dopatrzeć się żadnej agitacji, natomiast plakatując publicznie przed uchwaleniem rady powyższe zarządzenie, kierował się tylko chęcią napływu do pustej kasy miejskiej gotówki, oraz przyjściem z pomocą tej najbiedniejszej warstwie społeczeństwa dąbrowskiego, która i tak żadną miarą nie mogłaby tych procentów zapłacić, tembardziej że bardzo dużo mieszkańców zalega z podatkami od roku 1924.

W tej sprawie zabierali jeszcze głos r. Kicki, który oświadczył, że właśnie klub P. P. S. wprowadza agitację, kiedy swemi wystąpieniami utrudnia zarządowi miasta wyjście z trudnej sytuacji, następnie radni klubu żydowskiego Strzegowski i Rechnic, którzy oświadczyli, że uważają postępowanie zarządu za słuszne i klub ich będzie głosował za wnioskiem. Przystąpiono do głosowania i wniosek przegłosowano.

Następnie przystąpiono do uzupełnienia komisyj radzieckich.

A więc, do komisji ogólnej wybrano r. Rechnica, do oświatowej r. Kaczkowskiego, do statutowo regulaminowej r. Janotę, do reklamowo-podatkowej r. Sommera, do sanitarnej Piotra Bednarczyka i do opieki społecznej rr. Czerwińskiego i Stefana Bednarczyka. Przy tych wyborach klub P. P. S. nie głosował.

Z kolei przystąpiono do podań o zniesienie podatków. Między innemi uchwalono znieść podatek: lidze katolickiej od akademii papieskiej, kina «Uciecha» od 800 biletów bezpłatnych, akademickiej korporacji od zabawy tanecznej, lidze katolickiej od akademji ku czci Jezusa Króla itp.

Przy uchwaleniu zniesienia podatku lidze katolickiej r. Bielnik oświadczył, że klub P. P. S. nie będzie głosował za zniesieniem podatku lidze kotolickiej, która przyczynia się do wzmocnienia potęgi kleru.

W odpowiedzi na to r. Janota oświadczył, że bezwzględnie lepiej jest dążyć do rozwoju ligi katolickiej niż bolszewizmu w Polsce. Na to znów r. Bielnik podniesionym głosem odpowiedział: »P. radny się zapomina, ale PPS. nie dąży do rozwoju bolszewizmu». Zajście zlikwidował dr. Piwowar.

W wolnych wnioskach odczytano list r. Zielińskiego, który zrzeka się mandatu radzieckiego.

Następnie co do sprawy r. Cieplaka, który chwilowo chce się w czynnościach zawiesić, to rada miejska postanowiła wystosować do niego list, celem ostatecznej decyzji w tej sprawie, gdyż sam radny nie ma prawa zawieszać się w swych czynnościach.

Z rady miejskiej w Sosnowcu.

Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu odbyło się pod znakiem dużego zdenerwowania. Poziom obrad był, jak na Sosnowiec, zbyt niski; opozycja święciła tryumfy.

Strajk tramwajarzy.

Posiedzenie otworzył wiceprezes rady p. Mazur odczytaniem interpelacji klubu PPS, w sprawie strajku tramwajarzy. Interpelanci domagali się, ażeby magistrat sosnowiecki, łącznie z magistratami innych miast Zagłębia, jako udziałowiec tramwajów, interwenjował w sprawie jaknajszybszego zlikwidowania strajku.

Opozycja przy pracy.

Punkt pierwszy obrad przewidywał zaciągnięcie pożyczki 150 tysięcy dolarów z banku gospodarstwa krajowego. Sprawę pożyczki uzasadniał wiceprezydent Jarża, zaznaczając, że nie jestto nowa jakaś pożyczka, lecz magistrat, chcąc przyspieszyć wykonanie robót przez firmę Ulen o rok, pragnie zaciągnąć pożyczkę, przeznaczoną na rok 1930 w roku bieżącym. W ten sposób magistrat pozbędzie się ciężaru utrzymywania kosztownej administracji Ulena w roku 1930, a miasto zyska na tem około 16 tysięcy dolarów.

Przeciwko tej kombinacji ostro wystąpił r. Michael, twierdząc, że rada nie zna całokształtu spraw ulenowskich i fragmentarycznie tych spraw załatwiać nie może, w końcu proponuje zdjąć ten punkt z porządku obrad.

Odpowiedzi p. Michlowi udzielił wiceprezydent Jarża, zaznaczając, że sprawy ulenowskie były już niejednokrotnie tematem obrad poprzedniej rady miejskiej, p. Michael jednak przedwcześnie wystąpił z rady i nic przeto dziwnego, że nie zna tych spraw.

Następnie zabierał głos r. Bień i Michael. Wniosek r. Michla upadł i rada przystąpiła do merytorycznych obrad nad tą sprawą.

Mówca opozycji p. Wolf, powtarzając stare już i oklepane kawały na temat Ulena dodał w końcu, że lewica niema poczucia odpowiedzialności za finanse miasta, gdyż nie płaci żadnych podatków.

Słowa te wywołały na ławach lewicy okrzyki protestu, a r. Bajgelmacher wręcz zastrzegł się przeciwko taktemu traktowaniu przedstawicieli robotników.

Z kolei zabrał głos r. Łaszczyński, dowodząc, że sprawa zaciągnięcia pożyczki nie była na komisji formalnie załatwiona.

Jak się okazało, r. Łaszczyński nie brał udziału w posiedzeniach komisji i nieznał faktycznego stanu rzeczy.

Stanowisko zajęte przez r. Łaszczyńskiego wywołało burzę protestów, a opozycja, korzystając z zamieszania, przed głosowaniem opuściła salę, dekompletując quorum, potrzebne do uchwalenia pożyczki.

Przewodniczący stwierdza, że na sali niema $_2/^3$ rady i zdejmuje ten punkt z porządku obrad.

Prawica tryumfalnie powraca na salę.

O plan zabudowy miasta.

Drugi punkt porządku dziennego tj. uchwalenie § 4 statutu o podatku komunalnym od ładunków kolejowych również zdjęto z porządku obrad i odesłano do powtórnego rozpatrzenia na komisję.

Po zatwierdzeniu przez radę projektu zmian lewobrzeżnej kanalizacji m. Sosnowca przystąpiono do sprawy planu zabudowy miasta.

Konieczność opracowania planu zabudowy uzasadniał r. Bień.

Radny Michael zaznaczył, że ma pewne skrupuły, czy siłami wydziału budowlanego da się tego rodzaju plan wykonać.

Zdaniem mówcy, należało zaprosić do współpracy fachowców z pośród wybitnych profesorów politechniki, lub też powierzyć wykonanie tego planu kołu urbanistów w Warszawie.

Dalszych wyjaśnień w tej sprawie udzielał prezydent dr. Marczyński, zaznaczając, że pod osobistą jego odpowiedzialnością zobowiązuje się przygotować plan rozbudowy miasta w ciągu kilku miesięcy.

Wniosek magistratu rada uchwaliła, powierzając wykonanie planu wydziałowi budowlanemu.

Nowa burza.

Nowe ostre starcia i hałasy wywołała sprawa rozszerzenia statutu emerytalnego na prezydenta, wiceprezydenta i ławników decernentów.

Przeciwko temu wnioskowi przemawiali r. Wolff i Michael.

Radny Wolff w przemówieniu swem zaznaczył, że nigdzie takich zwyczajów niema, ażeby członkowie magistratu, który biorą po półtora tysiąca złotych byli podporządkowani pod statut emerytalny, jaki został opracowany dla urzędników komunalnych, a oprócz tego, żeby ludziom tym po paru latach pracy w magistracie płacić po kilka tysięcy złotych odprawy. W końcu p. Wolff zaznaczył, że on, pracując jako ławnik magistratu, nie tylko nie pobrał odprawy, ale nie pobierał przysługujących mu djet, a nawet w momencie, kiedy nie było pieniędzy pożyczył magistratowi 25 tysięcy marek.

Radny Fruchs, odpowiadając na przemówienia r. Wolffa, stwierdził, że p. Wolff swoją pracą w magistracie wprost w nieprzyzwoity sposób się chwali i uważa, że wybierani członkowie magistratu powinni być podciągnięci pod statut emerytalny.

W końcu r. Angier, przemawiając za wnioskiem zaznaczył, że obecnie na stanowiskach wybieralnych członków magistratu są ludzie biedni, którym bezwarunkowo po winno się zabezpieczyć przyszłość i dać im to minimum, jakie każdy urzędnik komunalny posiada.

Jeszcze raz zabierali głos r. Michael i Wolff, a podczas ich przemówień podnosiła się wrzawa i padały głosy: »Nie chcemy innego statutu, tylko taki, jaki obowiązuje w Będzinie. **Pan Michael ładnie mówi,** bo ma zagwarantowaną posadę na Renardzie itp.

Ostatecznie wniosek podzielono na dwie części i część pierwszą tj. podciągnięcie prezydenta, wiceprezydenta i ławników decernentów pod statut emerytalny uchwalono, a część drugą; dotyczącą ustalenia odpraw dla członków magistratu odesłano do komisji.

Tańcujący bezrobotni.

Jakaś grupa bezrobotnych w karnawale br. urządziła bal i zwróciła się do magistratu o zwrot pobranego podatku od tej zabawy.

Magistrat i komisja skarbowa stanęły na stanowisku odmownem ze względów zasadniczych. Radny Wolff zaproponował pobrany przez magistrat podatek przekazać na rzecz bezrobotnych nietańczących. Rada uchwaliła odrzucić podanie komitetu balu bezrobotnych.

Jednocześnie rada odrzuciła również prośbę kina »Wawel« o zniżenie podatku od obrazu »Ku chwale ojczyzny.

Wybory członków komisyj.

Z kolei rada przystąpiła do wyboru członków do poszczególnych komisyj.

Do komisyj apelacyjnej do rozstrzygania odwołań płatników podatków od niezabudowanych placów wybrano pp: **Feliksa Wieczorka, Tadeusza Rudzkiego i Ludwika Piątkowskiego.**

Do komisji opinjodawczej o sposoble rozkładu dopłaty drogowej zostali wybrani rr: Rzeczkowski, Ufel, Wolff, Tobiasz, Litewka oraz po jednym przedstawicielu z t-wa przemysłowców i stowarzyszenia kupców.

Do komisji szacunkowej wymiaru miejskiego i państwowego podatku od niezabudowanych placów zostali wybrani:

Okręg I. (śródmieście) Mendel Lubelski i Kazimierz Służałek na zastępce Adolf Różycki.

Okręg II (Stary Sosnowiec) Wacław Tomczak i Szczepan Krzy... na zastępców Wincenty Baradziej, Józefat Kruszyński.

Okręg III (Pogoń) Eugenjusz Nowakowski i Stanisław Musialik, na zastępców Władysław Polak i Franciszek Konopka.

Okręg IV (Sielec) Adam Skrzypiec i Jan Batko, na zastępców Bolesław Koss i Jan Cederbaum.

Okręg V (Konstantynów) Stanisław Monsior i Romuald Jung, na zastępców Franciszek Zamorowski i Icek Leib Meryn.

Okręg VI (Milowice) Jan Kubasik i Władysław Olaszewski, na zastępców Józef Wieczorek i Stefan Dzwigał.

Okręg VII (Dębowa Góra) Jan Pyciak i Piotr Bucki, na zastępców Jan Filipek i Józef Nowak.

Okręg VIII (Modrzejów) Michał Kwietniewski i Gimpel Wejnberg, na zastępców Robert Michalik i Abram Najer.

O odprawę dla p. Bienia.

Ostatni punkt przewidywał uchwalenie przez radę odprawy dla b. prezydenta Bienia.

Złożone zostały dwa wnioski: wniosek B. B., domagający się dla p. Bienia odprawy w wysokości trzechmiesięcznej pensji i wniosek komisji skarbowej, domagający się odprawy w wysokości sześciomiesięcznej pensji.

Opozycja znów ostro wystąpiła przeciwko wnioskom. Rozpoczęły się długotrwałe przemówienia. Zdenerwowanie wzrastało, aż w końcu przedstawiciele PPS. pp. Angier i Jarża, widząc rozmyślną grę, skierowaną do utrącenia wniosku, poprosili o zdjęcie tego punktu z porządku obrad i wraz z radnymi lewicy opuścili salę.

Wniosek wiceprezydenta Jarży i r. Angiera przewodniczący poddał pod głosowanie, a w tym czasie radni B. B. również opuścili salę.

Na sali została opozycja, jąc przeciwko wnioskowi.

Stwierdziwszy brak quorum, przewodniczący o godzinie 1 m. 40 w nocy zamknął posiedzenie.

Walne zgromadzenie T. N. S. W. w Sosnowcu.

Dziś rozpoczynają się w Sosnowcu obrady dorocznego walnego zgromadzenia krakowskiego okręgu T. N. S. W. — organizacji, do której, należą nauczyciele i dyrektorowie szkół średnich (ogólno kształcących i zawodowych), a także profesorowie wyższych zakładów naukowych.

Organizacja ta powstała we Lwowie w r. 1884. Od r. 1885 organem jej jest czasopismo "Muzeum«.

Pod względem ideologii galicyjskiemu T. N. S. W. odpowiadało założone w r. 1905 w b. Kongresówce (w Warszawie) stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego, istniejące zresztą i przedtem jako tajna organizacja, pedagogów, skupionych około komitetu redakcyjnego »Przeglądu Pedagogicznego«. Pismo to, założone w r. 1882 jest obecnie urzędowym organem T. N. S. W., podczas, gdy »Muzeum« ma charakter wyłącznie pedagogiczny.

Po wojnie światowej stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego połączyło się w r. 1919 z towarzystwem nauczycieli szkół średnich i wyższych i w ten sposób powstała jednolita organizacja, przekreślająca dawne dzielnicowe odrębności.

T. N. S. W. liczy obecnie około 6.500 członków i dzieli się na 9 okręgów. Okrąg krakowski, którego zebranie odbywa się w naszem mieście, liczy zgórą 1200 członków.

Ideowem celem T. N. S. W. jest przedewszystkiem — jak głosi statut towarzystwa — »doskonalenie i rozwój sił nauczycielskich pod względem naukowym, pedagogicznym i obywatelskim« i »propagowanie zagadnień szkolnictwa polskiego pośród ogółu społeczeństwa«.

Działalność T. N. S. W. nie może być obojętną społeczeństwu, boć przecie organizacja ta dąży do zapewnienia szkole nauczyciela dobrego, bez którego niemasz dobrej szkoły, dąży do podniesienia poziomu szkoły średniej, która we wszystkich kulturalnych krajach jest główną kuźnicą intelligencji, tego bezsprzecznie najważniejszego motoru wszystkich poczynań społecznych, kulturalnych i państwowych.

Dzisiejsze walne zebranie T. N. S. W., mające na celu przedyskutowanie szeregu spraw zawodowych, zaczyna się jednak referatem, sięgającym do najgłębszych podstaw ideologicznych organizacji. Będzie mianowicie mówił p. A. E. Balicki o posłannictwie nauczyciela w odrodzonej Oiczyźnie.

Ten motyw patrjotyczny, wysunięty na czoło obrad walnego zebrania, jest bezwątpienia znamienną cechą podłoża ideologicznego T. N. S. W.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 16 Sob.	Dziś: Abrahama Jutro: Józefa Wschód słońca 5.51 Zachód 17.40

RADJO.

KATOWICE.

Sobota 16 — marca.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.

12,10 Koncert płyt gramofonowych.

15,— Komunikat rolniczy z Warszawy.

15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.

16,— Muzyka płyt gramofonowych.

17,— Nauka czytania nut (dla miłośników śpiewu i muzyki instrumentalnej.

17,25 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci.

17,55 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci.

18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19.10 Odczyt pt. „Pieszo przez Bułgarję".

19,45 Komunikat wojewódzkiej komisji turystycznej.

19,50 Sygnał czasu z obserw. astronomicznego w Warszawie.

20,— Akademja ku uczczeniu imienin marsz. J. Piłsudskiego z sali Powstańców w Katowicach.

22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy.

22,30 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja".

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel" »Złoto, szczęście i łzy«.

Kino „Uciecha" »KROL KROLOW«.

Kino „Słinks" »SYNOWIE PUSTYNI«.

Kino „Pogoń" »SZALENCY«.

Teatr w Katowicach.

Sobota: po poł. o godz. 3 m. 30 dla szkół mniejszościowych »Halka«, wieczorem »Mandaryn Wu«.

Niedziela: po poł. o godz. 3 m 30 »Noc Wenecji«, wieczorem »Zygmunt August«.

Z Kielc.

(k) **Samobójstwo pensjonarki.** W nocy z niedzieli na poniedziałek 17 letnia pensjonarka gimnazjum s.s. Nazaretanek w Częstochowie p. M.. usiłowała popełnić samobójstwo przez wyskoczenie z okna 1 go piętra tegoż gimnazjum, mieszczącego się przy ulicy Dąbrowskiego. M. doznała dość poważnych obrażeń i znajduje się w szpitalu. Pierwszej pomocy udzielił desperatce dr. Franke.

Z Sosnowca.

(s) **Program uroczystości imienin marsz. Piłsudskiego.** Dn. 17 marca, o godz. 11 przed poł., poranki w kinie »Pogoń« ulica Marjacka 1 w seminarjum nauczycielskiem ul. Wawel, a o godz. 7 wiecz. uroczysta akademja w sali kina »Zagłoba«, ul. Kościelna w Sosnowcu. Dnia 18 b. m. capstrzyk na ulicach miasta.

Dnia 19. b. m. godz. 9.30 rano nabożeństwo w kościele parafjalnym; godz. 11 przed poł. poranek w kinie »Zagłębie« i o godz. 8 wiecz. uroczysta akademja w sali teatru miejskiego w Sosnowcu.

(s) **Konferencja rejonowa.** Dnia 20 marca b. r. w szkole nr. 6 w Sosnowcu odbędzie się konferencja rejonowa nauczycieli szkół powszechnych — grupa przyrodniczo-geograficzna.

Tematem konferencji będzie: a) lekcja z geografji w oddziele V: »Lądy i oceany w strefie podbiegunowej i b) referat: »Metodyka nauczania geografji w szkole powszechnej z uwzględnidniem zasady koncentracji«.

Początek o godzinie 2 po poł.

(s) **Na drużynę harcerską.** W niedzielę dnia 17 b. m. o godzinie 11 i pół rano w sali kina »Zagłębie« w Sosnowcu odbędzie się poranek dla młodzieży z następującym programem: koncert orkiestry klubu »Strzała« i wesołe komedje (filmy). Dochód przeznaczony będzie na drużynę harcerską przy gimnazjum im: B. Prusa w Sosnowcu.

(s) **Dostojni chrzestni rodzice.** Dziś, o godz. 9 rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu odbędzie się chrzest 4-miesięcznego synka z rodziców Anny i Zygmunta Chwalibóg-Wieczorka, któremu na chrzcie będzie nadane imiona Ryszard - Józef.

Chrzestnymi rodzicami w zastępstwie p. prezydentowej Mościckiej i marszałka J. Piłsudskiego, którzy zgodzili się zadość uczynić prośbie ojca, będą: p. S Ślązakowa i p. S. Michalski z Sosnowca.

Zaznaczyć należy, że Chwalibóg-Wieczorek, jest starym i zasłużonym legjonistą.

(s) **Fałszerz weksla.** Policja zatrzymała Fajwela Lencznera (Pańska 28) za sfałszowanie weksla na sumę 200 zł.

Lenczner puścił w obieg weksel sam podpisując Leona Mikołajczyka z Niwki.

(s) **Kradzież.** W ubiegłym roku dokonano kradzieży u Nadziei Wejs (Piłsudskiego 47), gdzie skradziono futro i inną garderobę.

W parę miesięcy później przy rewizji w mieszkaniu Jana Gęborka (Modrzejowska 14) znaleziono rzeczy Wejsa. Gęborek stwierdził, że rzeczy te nabył od Stefana Monia (Piłsudskiego 16)

Moń przyznał się do kradzieży i został osadzony w więzieniu.

Z Będzina.

(b) **Komisja rolno-weterynaryjna.** W ubiegłą środę odbyło się w starostwie posiedzenie powiatowej komisji rolno-weterynaryjnej.

Posiedzenie rozpoczął agronom powiatowy B. Komarnicki referatem na temat zakreślonego już programu pracy z zakresu rolnictwa na okres trzechletni, t, j. do 1932 roku.

Kółku rolniczemu w Gołonogu udzielono zapomogi na koszta, połączone z zalesieniem względnie zadrzewieniem 10 hektarów wydm piaszczystych, gdzie z czasem zostanie urządzony park. Jednocześnie przychylnie zaopinjowano prośby spółek wodnych w Bobrownikach, Gołonogu, Sarnowie i Ząbkowicach.

(b) **Usiłowała wyskoczyć z okna.** Antonina Wróbel, Wodna 32, w stanie silnego zdenerwowania usiłowała wyskoczyć z okna 2 piętra.

(b) **Kradzież bielizny.** R. Granek, Małachowskiego 20, skradziono ze strychu bieliznę, wartości 200 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Czwartek tragicznym dniem dla mieszkańców Czeladzi.** We wczorajszym numerze donosiliśmy o nagłym skonie Adama Dudy na ulicy Bytomskiej. W dniu tym zmarł również nagle Berek Kwaśniewski, robotnik garbarni »Czeladzianka« oraz dostał wewnętrzego krwotoku Antoni Baryła, portjer kop. »Saturn«.

Dzięki energicznej pomocy lekarskiej Baryłę utrzymano przy życiu. Nieszczęśliwego robotnicy znaleźli w stanie nieprzytomnym na kopalni, skąd przewieziono go do szpitala w Czeladzi, gdzie przebywa na kuracji.

Z Dąbrowy.

(d) **Imieniny marsz. Piłsudskiego w Gołonogu.** W dniu imienin o godz. 11 rano nabożeństwo, o godz. 5 popołudniu akademja w lokalu szkoły nr. 2. Na program akademji złożą się: przemówienie p. Eichlera, odegranie sztuki: »Szaleńcy« i »Siostry«

Komitet wydał odezwę do miejscowego społeczeństwa z wezwaniem do udziału w uroczystości.

(d) **Dziwne postępowanie zarządu huty Bankowej w Dąbro-**

Olbrzymia afera przemytnicza.

W Będzinie zakwestjonowano przemyt wartości 56 tysięcy złotych.

W związku z podaną przez pisma wiadomością o ujawnieniu przemytu wyrobów żelaznych w Krakowskiej hurtowni żelaza w Krakowie, dowiadujemy się, że śląska straż graniczna przeprowadziła ostatnio rewizję w Będzinie, gdzie zakwestjonowano w pewnej firmie większą ilość wyrobów żelaznych na ogólną sumę 56,000 zł.

Śledztwo w tej sprawie trwa w dalszym ciągu, afera ta bowiem zatacza szersze kręgi i sięga nieomal wszystkich większych miast Polski.

Informują nas, że na skutek energicznej walki śląskiej straży granicznej z przemytnictwem, zapotrzebowanie na towar z krajowych fabryk w ostatnim czasie znacznie wzrosło.

Pilnował nietoperza, a skradli mu 1700 zł.

Do piwiarni Bałdysa przy ulicy Okrzei w Dąbrowie przyszedł onegdaj Walenty Siński, swego czasu mieszkaniec Dąbrowy, obecnie zamieszkały w Katowicach.

Siński, człowiek dość inteligentny, znany jest ze swego dziwactwa i zabobonności.

W domu trzyma szczury, króliki, jaskółki, które mają rzekomo przynosić mu szczęście. Największą wagę przywiązuje jednak do nietoperza, którego nosi zawsze w specjalnym pudełku w kieszeni.

Onegdaj Siński, podpiwszy sobie w piwiarni, począł się wywnętrzać z jakimś przygodnym znajomym ze swych słabości.

Między innemi opowiedział także, że ma przy sobie nietoperza, z którym się nigdy nie rozłącza, gdyż on przynosi mu w życiu wielkie szczęście.

Nie od rzeczy byłoby dodać, że Siński przed niedawnym czasem dostał w spadku po rodzicach większą sumę pieniędzy.

Towarzysze jego, przysłuchując się opowiadaniu, oświadczyli mu, że muszą mu nietoperza odebrać, gdyż i oni chcą zaznać w życiu szczęścia.

Siński usłyszawszy te słowa wsunął rękę do kieszeni, gdzie miał pudełko z nietoperzem i przyjął groźną postawę, która świadczyła, że gotów jest stoczyć walkę na śmierć i życie o swego nietoperza.

Towarzysze Sińskiego kręcili się jeszcze kilka chwil koło niego, poczem opuścili piwiarnię.

Jakież było zdziwienie Sińskiego kiedy po upływie kilku minut sięgnął ręką do kieszeni, gdzie miał pieniądze i skonstatował że cały portfel, w którym znajdowało się 1700 zł. znikł bez śladu.

O kradzieży Siński zameldował policji, która rozpoczęła natychmiastowe dochodzenia, lecz bez skutku.

Ku wielkiemu jednakże zmartwieniu Sińskiego, policja odebrała mu nietoperza i pociągnęła do odpowiedzialności za znęcanie się nad zwierzęciem.

Tak więc p. Siński w jednym dniu postradał i gotówkę i nietoperza.

Włamanie do kasy kolejowej w Sosnowcu

Łupem włamywaczy padło 4 złote.

Wczorajszej nocy dokonano śmiałego włamania do kasy kolejowej ekspedycji pospiesznej na dworcu w Sosnowcu.

Włamywacze dostali się przez dymnik na strych, gdzie wybili w suficie dziurę, a następnie przeszli do magazynu i stamtąd za pomocą rozbicia ściany weszli do biura ekspedycji.

Dostawszy się do biura, włamywacze rozpoczęli gospodarować na dobre. Z miejsca zabrali się do rozbicia kasy wmurowanej w ścianę. Za pomocą łomu zrobili dziurę i poczęli wyrzucać zawartość. Włamywaczy spotkał gruby zawód, w kasie bowiem znajdowało się wszystkiego 4 zł. gotówką i 5 zł. fałszywych.

Zirytowani złodzieje fałszywe 5 zł. podarli, a 4 złote zabrali i ulotnili się tą samą drogą.

Zawiadomiona o włamaniu policja rozpoczęła śledztwo.

W parę godzin później na dworcu aresztowano znanego włamywacza - kasiarza z Warszawy Wincentego Świątkowskiego. Ze swego pobytu w Sosnowcu Świątkowski nie potrafił się wytłumaczyć. Podczas rewizji znaleziono przy nim różne przyrządy kasiarskie oraz 60 zł. gotówką.

Świątkowskiego osadzono w areszcie.

wie. Przed kiloma dniami zarząd huty Bankowej w Dąbrowie, niewiadomo z jakiej przyczyny, podał do wiadomości blisko 100 swym robotnikom, że od dn. 15 bm. dotychczasowe zarobki akordowe zostaną im obniżone od 1 zł. — zł. 150.

Wśród robotników powstało z tego powodu wielkie rozgoryczenie, tembardziej, że są to robotnicy najmniej zarabiający.

W związku z tem z ramienia przewodniczącego związku zawodowego, został wydelegowany delegat w osobie p. Kickiego do inspektora pracy, który prosił o interwencję.

Aczkolwiek, jeśli chodzi o stronę prawną, interwencja inspektora nie może zasadniczo nic pomóc, gdyż robotnikom tym obniżono płacę z akordów, jednakże p. inspektor oświadczył, że poczyni wszelkie możliwe kroki, aby zarząd huty przywrócił robotnikom poprzednie płace.

(d) **Czyj pierścionek.** W komisarjacie w Dąbrowie jest do odebrania srebrny pozłacany pierścionek z oczkiem koloru lila znaleziony w bramie domu p. Rechnica przez dr. Niepelskiego.

Ze Strzemieszyc.

(st) **Imieniny marsz. J. Piłsudskiego.** W dniu imienin marszałka J. Piłsudskiego w Strzemieszycach, odbędzie się uroczysta akademja urządzona staraniem klubu obywatelskiego (dawniej K. S. »Siła«)

Program akademji zapowiada: słowo wstępne i część muzykalno-wokalno-dramatyczną.

Z Zawiercia.

(z) **Program uroczystości imienin marsz. J. Piłsudskiego.** W niedzielę, dnia 17 marca o godz. 10 rano, uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, po którem odbędzie się pochód wszystkich organizacyj, szkół i t. p. ulicami miasta. W czasie pochodu nad miastem krążyć będzie samolot wojskowy. Następnie po 3000 metr. biegu okrężnym odbędzie się wypuszczenie gołębi pocztowych z życzeniami dla marsz. J. Piłsudskiego.

O godz. 7 wiecz. uroczysta akademja-koncert w sali domu ludowego.

Dnia 18 b. m. capstrzyk na ulicach miasta.

Dnia 19 t. j. we wtorek o godz. 6 rano hejnał z wieży kościoła parafjalnego, godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo i godz. 7 wiecz. przedstawienie teatralne w sali domu ludowego T. A Z., gdzie zostanie odegrana sztuka w 2 odsłonach p. t. «Swit się budzi» z epilogiem «Noc na pobojowisku» pióra p. Wł. Sulimy Popiela.

Staraniem komitetu obchodu zostanie wydana «Jednodniówka», poświęcona życiu i działalności marsz. J. Piłsudskiego.

(z) **Z wydziału powiatowego.** Po dwudniowych obradach na posiedzeniu wydziału powiatowego przyjęto budżet sejmiku na 1929/30 rok oraz zatwierdzono budżety gmin Koziegłów, Siewierza, Niegowy, Rokitna-Szlacheckiego i Zarek.

W dniu 4 kwietnia br. odbędzie się posiedzenie plenarne sejmiku, na którem ostatecznie rozpatrzony będzie budżet sejmiku.

(z) **Kursy dla sołtysów.** Dziś nastąpi otwarcie w starostwie tygodniowego kursu dla sołtysów powiatu zawierckiego. Na kursie tym sołtysowie zapoznani zostaną z administracją drogową, konserwacją dróg itp. Kierownikiem kursów jest inż. Solawa.

(z) **Budowa studni artezyjskich** Wydział powiatowy sejmiku zawarł umowę z firmą »Łempicki i S ka« na budowę 10 studzien artezyjskich w powiecie. Studnie te budowane będą w gminach, gdzie brak dobrej wody daje się specjalnie odczuwać.

(z) **Brak mięsa.** W mieście daje się odczuwać dotkliwy brak mięsa. Jestto skutek specjalnej taktyki rzeźników, którzy sztucznym brakiem mięsa chcą wywołać zwyżkę cen i presję na komisję cennikową. Władze administracyjne wydały zarządzenia policji, która przystąpi do rewizji w sklepach rzeźniczych i jatkach.

Z Olkusza.

(ol) **Dla uczczenia marszałka Piłsudskiego.** Dla uczczenia marszałka Piłsudskiego, sekcja opieki nad dzieckiem i matką związku pracy ob. kobiet w Olkuszu otwiera w domu sukc. Gurbiela przy ul. 3 Maja, świetlicę dla uczenic szkoły powsz. w Olkuszu. — Dziewczęta będą mogły tam pod opieką dyżurnych pań przygotowywać lekcje i spędzać czas pożytecznie, — Poświęcenie lokalu nastąpi 19 bm. o g. 6 po poł.

(ol) **Odznaczeni krzyżami zasługi.** Z pow. olkuskiego odznaczeni zostali krzyżami zasługi przez p. prezydenta: drobni gosdodarze pp. Jan Ciępka z Milonek, gm. Sułoszowa i Jan Szopa z Zagórowej, gm. Jangrot.

(ol) **Pożar we wsi Prądnik Korzkiewski.** 14 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach Józefa Krokosza w Prądniku Korzkiewskim pod Ojcowem, trawiąc dom mieszkalny, oraz stodołę. Pożar powstał z nieostrożności.

Straszne samobójstwo służącej.

Pędzący pociąg odcina rękę i nogę.

Ubiegłej nocy pędzący od Piotrkowa w stronę Warszawy pospieszny pociąg nr. 206 został

nagle zatrzymany

przez straż drogową.

W pociągu zapanowało pewne skonsternowanie, podróżni poczęli wychodzić z wagonów, pytając o przyczynę zatrzymania. Po pewnej chwili do pociągu nadbiegł jeden z pracowników kolejowych, który z przerażeniem opowiedział zebranym, iż stał się

okropny wypadek.

W pobliżu leży jakaś kobieta, naga, przyczem rękę i nogę ma obcięte, całe zaś ciało jest częściowo poodrywane od kości i zabrudzone smarem.

Natychmiast wzięto, znajdujące się stale w wagonie bagażowym, nosze i poszwankowaną po wniesieniu do wagonu przewieziono na najbliższą stację. Cała akcja ratunkowa trwała 12 minut, przyczem znaleźli się podróżni ze stalowemi wprost nerwami i przy przenoszeniu denatki, nieśli

osobno rękę, drugi nogę.

Widok ten był taki straszny, iż niektóre z kobiet mdlały.

W strzępach znalezionego ubrania znajdował się list, podpisany przez Stefanję G.eń, pochodzącą z Małopolski; z listu tego wynika, iż desperatka, zaledwie 24 lat licząca, była służącą; podejrzaną o kradzież i skazana na 3 miesiące więzienia i po odsiedzeniu kary znalazła się

bez środków do życia.

Jak samobójczyni w liście tym zeznaje, skazano ją niewinnie, co wywołało w niej tak silną depresję duchową, iż postanowiła

pozbyć się życia.

W tym celu przyjechała do Kongresówki i tu nocy wczorajszej rzuciła się pod pociąg.

Najwidoczniej wagony ciągnęły ją przez dłuższy czas po szynach, zrywając z niej ubranie, bieliznę i

masakrując ciało.

Bóle nieszczęśliwej były straszne bowiem krzyki jej mroziły poprostu krew w żyłach. Przewieziono ją najbliższym pociągiem do Łodzi, gdzie została skierowana do szpitala i tam zmarła.

Włościanie rozebrali budynek kasy chorych.

Wczorajszej nocy Tuszyn pod Łodzią był terenem jedynego w swoim rodzaju wypadku. Na terenie tej osady kasa chorych wybudowała sanatorjum dla gruźlików.

Do sanatorjum prowadzi droga przez wieś. Ponieważ było to niewygodne ze względów komunikacyjnych, zarząd sanatorjum po długich pertraktacjach ze wsią otrzymał pas ziemi dla wybudowania innej drogi.

Po pewnym czasie kasa chorych, nie powiadamiając gminy, rozpoczęła budowę nowego pawilonu sanatorjum na starej drodze, jakkolwiek plany nie zostały jeszcze zatwierdzone przez województwo. Wobec tego oburzeni włościanie zebrali się gromadnie na drodze i wykończony już prawie budynek rozebrali w całości do fundamentów, następnie oczyścili drogę z gruzów i udali się najspokojniej do domów.

Rano zarząd sanatorjum powiadomił o tem niezwłocznie policję oraz starostwo grodzkie.

Zakończenie tej jedynej w swoim rodzaju sprawy oczekiwane jest z niezwykłem zainteresowaniem.

Smiertelny cios kłonicą w głowę

za nieusunięcie się z drogi.

Jan Dróżdż, gospodarz z Bukowskiej Woli, pow. miechowskiego, wracając dnia 14 bm. wraz z żoną i sąsiadem z jarmarku w Miechowie, zmuszony był zatrzymać się na szosie z powodu zepsucia się sanek. Z tyłu nadjechały inne sanie i nie mogąc wyminąć Drożdża, jadący na nich wszczęli awanturę, w następstwie czego powstała bójka. Dróżdż padł, poczęstowany dwa razy kłonicą w głowę. Przywieziony zaraz do szpitala w Miechowie, życie zakończył.

Sprawcy zabójstwa odjechali przez pola w stronę Zagród, by w ten sposób zmylić ślady. Policji jednak z komendantem Sawickim na czele, udało się wykryć zbrodniarzy. Są nimi Fr. Bielawski z Raszowka i Piotr Molęda z Rosłońca, powiatu miechowskiego. Do winy się przyznali. W bójce pobici zostali również: Jan Zaręba i Jan Dunal z Bukowskiej Woli.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 15.3.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,27½
Paryż 34.82
Wiedeń 125,25
Praga 26.40¾
Włochy 46.76
Szwajcarja 171.52½
Stokholm 238.24
Dol. War. pr. obr. 8.88½
5% Poż. Przem. Dol. zł. 95,50—94,50 95,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 112,25—111,73
4½% Ziemskie Kredyt. zł. 49,75

Tendencja: cokolwiek słabsza

AKCJE.

Warszawa. 15.3.

Bank Polski 172,50—173,—
Bank spół. zarobk. 85.00
El. Dąbrowa 105.—
Firlej 51,00
Wysoka 240.00—236,—
Lilpop 35.00—34,75
Modrzejów 29.75—29.25
Rudzki 41,00
Borkowski 12.50

Tendencja: cokolwiek słabsza

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań. 15.3.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym są bez zmiany.

Usposobienie spokojne

18-ta Loterja Państwowa.

Klasa 5 — 9-y dzień.

Zł. 20.000 nr. 70340.

Zł. 10 000 n-ry: 35562 118755 138292 143014.

Zł. 5.000 n-ry: 55557 110804 129855.

Zł. 3.000 n-ry: 269 78199 103092 119062.

Zł. 2.000 n-ry: 19465 29210 50203 899921 128283 140056 145032 156482

Zł. 1.000 n-ry: 17326 17802 17905 23866 49215 55881 61748 71188 74988 77379 88522 100900 106224 114330 134049 166976 167905 168325 170535

Zł. 600 n-ry: 5779 9411 23672 29362 33829 411143 42682 51047 67854 68093 85253 91703 101963 117816 120303 123367 133374 145371 153233 172902.

Zł. 500 na n-ry: 332 2804 6610 6720 7547 7688 7709 8061 8396 8658 8952 10674 12761 13399 14505 14529 14576 15034 16363 16817 17239 18314 19187 19538 20059 20687 20727 22102 22650 23396 24947 26013 28630 29161 30922 33133 33590 34150 34949 36610 37195 39066 39123 39466 41457 47596 47754 48365 50025 50424 51259 51366 51625 53717 53884 54220 54533 54602 56827 64657 64805 65141 66792 68599 68843 69099 69412 70322 70453 71966 72978 74621 74974 75189 75383 77310 78874 80161 81930 86105 86851 87367 89564 89865 91129 94350 94427 94476 94511 94999 95824 97616 101959 103594 104153 105451 105584 105982 106059 108709 110208 110558 114656 114931 115960 117968 119284 121432 122978 123144 125799 126116 126347 129062 129822 130435 130531 133742 134337 135982 137176 137710 139591 140913 140933 143066 144273 145447 146033 147974 149403 148577 149504 149682 158254 158621 160194 161060 161722 162726 168449 168560 171844 173485 174278 174963.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem,

Sp. Akc. w Sosnowcu

niniejszem zawiadamia swych odbiorców prądu, że

w niedzielę, dn. 17 marca rb. wyłączony będzie prąd w Czeladzi

na przeciąg czasu od godz. 8 rano do 3-ej popołudniu.

№ 157.
1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, zamieszkały w Będzinie, ulica Małachowskiego nr. 24, podaje do wiadomości, że w dniu 25 marca 1929 r. w 2-gim terminie od godz. 10 rano w mieszkaniu Szlamy Pachtera w Będzinie przy ul. Kościuszki nr. 21 na pokrycie należności Alfreda Plenkiewicza w Kielcach, odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego, własności tegoż pozwanego, w ogólnym szacunku zł. 1320.— składającego się z mebli domowych.

Bliższe szczegóły u Komornika.

Będzin, dnia 13 marca 1929 r.

Komornik Sądowy **A. Raczmański.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Wielki wybór barchanów, bai, bielizny męskiej i damskiej, oraz materjałów na kostjumy, bluzki i suknie już na nadchodzący sezon wiosenny kupisz najtaniej u Mendakiewicza. Sosnowiec-Pogoń.

Poszukuje się do kupna bilard piramidkowy w średnim stanie. Zgłaszać się Grodziec koło Będzina, skrzynka pocztowa 39.

Tylko zł 10 portret artystycznie wykonany i 6 pocztówek w zakładzie nowoczesnej fotografji „Studjo" ul. 3 Maja 23, vis a vis kościółka kolejowego.

Ruszta kotłowe używane nadające się piekarzom, poleca H. Pfeffer, Będzin Małachowskiego 33.

Plac na Pogoni, blizko przystanku tramwajowego 122 pręty całość lub oddzielnie 55 i 67, około 60 mt. frontu, do sprzedania. Tel. 10-90.

Sprzedam gramofon z płytami w dobrym stanie. Wiadomość Dąbrowa Górnicza Legjonów 139.

Z powodu wyjazdu sprzedam bardzo tanio motocykl 2 cylindrowy z przyczepką. Dąbrowa Górn. ul. Konopnickiej 21 m. 5.

Do sprzedania 2 wozy, para uprzęży. Kaliska 19.

Sprzedam kozetkę, otomanę, materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10. oficyna 2 piętro.

Posady i prace.

Cynkarza poszukuje fabryka wyżymaczek „LAURA" Sosnowiec, Dekierta 13.

Potrzeba pomocnika krawieckiego na duże sztuki.—Wróblewski krawiec Robotnicza 1.

BIURALISTA (biuralistka) piszący na maszynie i władający biegle językiem niemieckim, potrzebny od 1 kwietnia b. r. Zgłoszenia: Inż. Jerzy Bauerertz, Sosnowiec, 3 go Maja 7.

Potrzebny tokarz wykwalifikowany (po wojsku) do fabryki „Podkowa" Sosnowiec, Wiejska 5.

Sklepowy z praktyką młody zdolny potrzebny do większej Spółdzielni od zaraz. Zgłoszenia pod „S. S." do Administracji.

Wolne miejsca na dzień 16 marca 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na na wyjazd 8, agentów handlowych na wyjazd 4, pomocników hutniczych na butelki na wyjazd 10, ślusaszy wykwalifikowanych 4, tokarz wykwalifikowany 1, stolarz 1, giserów 3, praktykantów do giserów 3, kotlarz 1, mechanik do motoru ropnego „Perkun" 1, pomocnika rewizora do robót tokarskich 1, górników kamieniarzy 8, akwizytorów zdolnych młodych 2, kornecista pierwszy 1, furmanów 4, robotników niewykwalifikowanych 32, chłopców do koni 3, szwaczek-bieliźniarek 14, prasowaczęk-koszularek 7, dziewczyn do dojenia krów 2, służby domowej kobiet 12.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 60 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 36 osób.

Zgubione dokumenty.

Zgubiono, dnia 12 marca 1929 r. w Będzinie dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca na imię Szczęsnego Morzyckiego.

Skradziono książeczkę wojskową na imię Stanisława Jakmana wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, którą unieważnia się.

Piszczyk Franciszek zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Maksymiljan" i wyciąg z ksiąg ludności wydany w Miechowie.

Rezała Jan zgubił papiery wydane przez kasę chorych w Sosnowcu i książeczkę wojskową wydaną przez PKU. w Będzinie.

Zaks Winia zgubiła książeczkę kasy chorych wydaną w Będzinie.

Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.